

MICHAŁ BACZKOWSKI
UNIwersytet Jagielloński w Krakowie

PRZEMARSZ WOJSK KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO PRZEZ CYRKUŁ MYŚLENICKI W 1813 ROKU W ŚWIETLE AKT GUBERNIUM GALICYJSKIEGO WE LWOWIE

Przemarsz wojsk polskich wiosną 1813 r. z Krakowa do Saksonii był jednym z bardziej dramatycznych wydarzeń w historii militarnej i politycznej Księstwa Warszawskiego. Kwestia dalszych losów armii Księstwa Warszawskiego po klęsce Napoleona w Rosji stała się na kilka miesięcy ważnym problemem w skali środkowo-europejskiej. Dotyczyła bowiem węzłowego zagadnienia epoki: czy Polacy, rozumiani jako wojsko polskie, pozostaną wierni Napoleonowi i swojemu monarsze – królowi saskiemu Fryderykowi Augustowi, a jeżeli tak, to w jaki sposób okażą swoją lojalność. A może jednak przejdą na stronę zwycięskiego cara Aleksandra, do czego dążyli ze wszystkich sił ks. Adam Jerzy Czartoryski i niemała część polskich arystokratów? A może spróbują zachować neutralność, pozostając w rejonie Krakowa i usiłując ugrać jak najwięcej w niejasnej sytuacji politycznej wiosny 1813 r.?

Problem ten żywo interesował elity polityczne Księstwa Warszawskiego, dyplomatów carskich, austriackich, francuskich, a nawet pruskich. W najmniejszym chyba stopniu dotknął najbardziej zainteresowanych, czyli oficerów i żołnierzy armii polskiej, którzy z nielicznymi wyjątkami trzymali nadal stronę Napoleona, wierząc w ostateczne zwycięstwo „boga wojny”, co nie było wówczas jeszcze pozbawione podstaw.

Kwestia dalszych losów armii polskiej oraz postaw politycznych elit cywilno-wojskowych Księstwa Warszawskiego po klęsce Napoleona w Rosji była omawiana we wszystkich syntezach dziejów Polski XIX w., a szczególnie w licznych opracowaniach poświęconych wojsku Księstwa Warszawskiego oraz wyborom głównych obozów politycznych epoki, symbolizowanych przez postacie ks. Józefa Poniatowskiego oraz ks. Adama Jerzego Czartoryskiego jako najważniejszych protagonistów. Litera-

tura na ten temat jest bardzo obszerna, a sam problem przemarszu wojsk polskich do Saksonii został dogłębnie zbadany i opisany¹.

Natomiast niemal nikt nie interesował się technicznymi kwestiami przejścia polskiego korpusu przez terytorium Galicji, a ściślej przez obszar ówczesnego cyrkułu myślenickiego (od 1819 r. wadowickiego)². Tym też zagadnieniom: organizacji zaopatrzenia i dostarczenia kwater przez władze austriackie, kosztom kilkudniowego przemarszu przez zachodnią część ziem zaboru austriackiego oraz ocenie prac logistycznych lokalnej administracji poświęcono niniejszy tekst. Oparty on został na instrukcjach wydawanych przez gubernium lwowskie oraz na składanych do niego raportach i meldunkach galicyjskich władz lokalnych (starostw cyrkularnych i komisarzy wojskowych)³.

Cyrkuł myślenicki zamieszkiwało w 1807 r. 243 622 mieszkańców, z czego aż 90,44 procent przebywało na wsi. Był to najbardziej agrarny cyrkuł w zachodniej części Galicji⁴. Znajdujące się na jego obszarze miasta były małe i na ogół słabe pod względem ekonomicznym. Najważniejsze z nich znajdowały się przy tzw. trakcie cesarskim. Spośród nich istotną rolę podczas przemarszów wojsk z okolic Krakowa na zachód odgrywały: Kalwaria (602 mieszkańców, 104 domy), Wadowice (1950 mieszkańców, 307 domów), Andrychów (2663 mieszkańców, 304 domy), Kęty (3056 mieszkańców, 397 domów) i Biała (4196 mieszkańców, 321 domów)⁵. Nie były to miejscowości budzące entuzjazm

¹ Najdokładniejszy opis całej sytuacji, w tym rozgrywki dyplomatycznej oraz ruchów wojska w 1813 r., zawarty został w pracy: M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986, s. 135-159, 189-201. Ponadto zob.: I. Blank, *Der bestrafte König? Die Sächsische Frage 1813-1815*, Inauguraldissertation zur Erlangung der Doktorwürde der Philosophischen Fakultät der Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg, Mannheim 2013, s. 57-105; *Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, wyd. Adam Mieczysław Skalkowski, t. 5: 1813, Poznań 1929; *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807-1813*, wyd. Marceli Handelsman, t. II, Kraków 1914; *Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813-1817*, opracowała i wstępem opatrzyła Małgorzata Karpińska, przypisami opatrzyła Małgorzata Karpińska przy współpracy Janusza Pezdy, Warszawa 2016; A.M. Skalkowski, *O cześć imienia polskiego*, Lwów 1908, s. 249-252; S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski 1763-1813*, Warszawa-Kraków 1905, s. 220-232; J. Skowronek, *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1986, s. 240-250. O nastrojach w Galicji w 1813 r. zob.: W. Mejsbaum, *Galicja po klęsce Napoleona w 1812 r. (1813-1814)*, „Biblioteka Warszawska”, 1913, t. II, s. 105-112. Z relacji współczesnych na uwagę zasługują zwłaszcza: A. Białkowski, *Pamiętniki starego żołnierza (1806-1814)*, wyd. Wacław Tokarz, Warszawa 1903, s. 288-294; K. Brodziński, *Wspomnienia mojej młodości i inne pisma autobiograficzne*, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył dr Aleksander Łucki, Kraków 1928, s. 70-88; A.P. Sułkowski, *Listy do żony z wojen napoleońskich*, tłumaczenie, wstęp, przypisy i indeks Robert Bilecki, Warszawa 1987, s. 389-401.

² O organizacji zaopatrzenia dla wojsk polskich zimą i wiosną 1813 r. w Krakowie zob.: M. Baczkowski, *Wojsko polskie w napoleońskim Krakowie*, Kraków 2009, s. 106-114. O Wadowicach w XIX w. zob.: K. Meus, *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013.

³ Центральний державний історичний архів України, Львів [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (CPAHU)], Fond 146 (Namiestnictwo Galicyjskie).

⁴ T. Kargol, Ł. Jewuła, K. Ślusarek, *Dwór, wieś i plebania w przestrzeni społecznej Zachodniej Małopolski w latach 1772-1815*, Kraków 2015, s. 35.

⁵ Ł. Jewuła, *Galicyjskie miasta i miasteczka oraz ich mieszkańcy w latach 1772-1848*, Kraków 2013, s. 175, 177, 197, 199, 239. Stoletnie Myślenice nie wyróżniały się na tym tle wielkością, w 1807 r. liczyły jedynie 1891 mieszkańców zamieszkujących 283 domy, *ibidem*, s. 211.

ze strony zwiedzających je podróżników⁶. Natomiast przemarsze wojsk nie były dla lokalnej administracji ani dla mieszkańców żadną nowością, bowiem w latach 1799-1800 i 1805-1806 przez cyrkuł przeszły potężne zgrupowania rosyjskie, a w 1809 r. VII korpus austriacki arcyksięcia Ferdynanda d'Este.

Rola prowincjonalnych władz galicyjskich (gubernium i starostwa myślenickiego ze starostą cyrkularnym, baronem Emanuelem Lipowskim na czele) w organizacji przemarszu wojsk polskich (jak i każdego innych) była bardzo ważna. To one w praktyce były zobligowane do przygotowania odpowiednich dostaw żywności i furażu oraz wyznaczenia i zapewnienia kwater dla przemieszczających się oddziałów wojskowych. Od tego też w dużym stopniu zależało zachowanie dyscypliny i karności przechodzących pułków. Nie miały natomiast żadnego wpływu na kształtowanie polityki państwowej wobec wojsk polskich, ewentualne zmiany ustalonej już wcześniej marszruty ani tym bardziej na pozytywne lub wrogie przyjęcie oddziałów Księstwa Warszawskiego przez miejscową ludność⁷.

O możliwości przemarszu wojsk polskich przez obszar cyrkułu myślenickiego władze gubernialne zostały oficjalnie poinformowane stosunkowo późno, pismem Kancelarii Nadwornej z Wiednia sporządzonym 31 marca 1813 r. Była to instrukcja w sprawie postępowania wobec sprzymierzonych wojsk saskich i polskich oraz sposobu organizacji ich przemarszu przez terytorium austriackie, jak również zaopatrzenia ich w żywność. Odpowiedzialne za zaopatrzenie i zakwaterowanie wojsk było gubernium lwowskie. Według tegoż rozporządzenia dzienna porcja żywnościowa żołnierza (chleb, mięso, kasza, sól) wynosiła w Galicji 17,5 krajcara, natomiast dzienna porcja żywnościowa konia (owies) wraz z podściółką (słoma) wynosiła 36 krajcarów⁸. Tak późne sporządzenie instrukcji musi budzić pewne zdziwienie. Bowiem na temat ewentualnego schronienia się w Galicji oddziałów saskich i polskich znajdujących się w departamencie krakowskim Księstwa Warszawskiego przed postępującym na południe słabym korpusem rosyjskim gen. Fiodora Gottlieba von Osten-Sackena dyplomacja austriacka i saska dyskutowały już w lutym 1813 r. Wreszcie 20 lutego 1813 r. oba państwa podpisały konwencję przewidującą możliwość przejścia wojsk saskich i polskich do Galicji⁹.

⁶ Krytyczny opis stolicy cyrkułu – Myślenic, a także Kalwarii oraz innych miejscowości zachodniej części Galicji zob.: S. Bredetzky, *Reisebemerkungen über Ungarn und Galizien*, Bd. II, Wien 1809, s. 30, 102-103, 111-115, 119-120.

⁷ Szerzej o kompetencjach gubernium i cyrkułów zob.: S. Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772-1848*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 157-165.

⁸ CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 869, s. 3-18. 1 krajcar = 1/60 florena.

⁹ M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa*, s. 136. Szerzej o polityce zagranicznej Saksonii, negocjacjach sasko-austriackich oraz obustronnych konwencjach z 20 lutego i 8 kwietnia oraz tajnym porozumieniu z 20 kwietnia 1813 r. zob.: I. Blank, *Der bestrafte König?*, s. 57-105.

Gubernium lwowskie, w odpowiedzi na pismo Kancelarii Nadwornej, szybko podjęło odpowiednie działania. Wysłano stosowne rozporządzenia do starostw cyrkularnych w Bochni i Myślenicach w sprawie zapewnienia odpowiednich dostaw żywności oraz zaplanowania marszruty dla wojsk polskich i saskich. 11 kwietnia 1813 r. gubernium wyznaczyło trasę przemarszu po linii Mogilany – Kalwaria – Wadowice – Andrychów – Kęty – Biała, ustalając jednocześnie, że liczebność wojsk polskich należy oszacować na 18 000 ludzi i 6000 koni. Nieco później sprecyzowano bliżej trasę przemarszu, wyznaczając także stacje noclegowe. Według tego projektu żołnierze polscy mieli nocować w następujących miejscowościach: Mogilany, Izdebnik, Wadowice plus dzień odpoczynku, Kęty, Bielsko, Skoczów plus dzień odpoczynku, Cieszyn, Frydek, Freiberg (Příbor) plus dzień odpoczynku (ostatnie z tych miast znajdowały się już na terenie Śląska Austriackiego)¹⁰.

Szczegółowe plany przemarszu opracowano w gubernium na początku kwietnia, jeszcze przed wysłaniem wspomnianego wyżej rozporządzenia do władz cyrkularnych, a co więcej, przed podpisaniem nowej konwencji sasko-austriackiej dotyczącej przemarszu wojsk przez terytorium austriackie, którą sporządzono 8 kwietnia. Może to świadczyć o tym, że administracja gubernialna przygotowała marszrutę tych wojsk na własną rękę, przed otrzymaniem oficjalnych instrukcji z Wiednia, a pod wpływem instrukcji generalicji austriackiej w Galicji (gen. Johann Frimont, gen. Heinrich Reuß-Plauen)¹¹. Według dyrektywy gubernium wojsko polskie miało zostać podzielone na pięć kolumn. Pierwsza miała przemaszerować przez cyrkuł myślenicki w dniach 7-11 kwietnia i dotrzeć 3 czerwca do Neuhaus na granicy z Saksonią. Druga miała przejść przez Galicję w dniach 8-11 kwietnia, by dotrzeć do Saksonii 4 czerwca, trzecia miała przejść w dniach 9-13 kwietnia, by 6 czerwca znaleźć się w Saksonii, czwarta miała przemaszerować w dniach 10-14 kwietnia, a 7 czerwca wejść na terytorium Saksonii, wreszcie piąta miała pomiędzy 11 a 15 kwietnia przemaszerować przez Galicję, by 8 czerwca osiągnąć Saksonię. Plan ten nie został jednak zrealizowany z powodu oporu ks. Józefa Poniatowskiego, który starał się maksymalnie opóźnić wymarsz wojsk polskich z Krakowa na obczyznę i poprzez grę na czas zmusić Austriaków do czynnego zaangażowania się w działania wojenne z Rosją¹².

¹⁰ CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 869, s. 25, 43.

¹¹ Informacje podane przez Isabellę Blank (*Der bestrafte König?*, s. 66), iż trasę marszruty opracowano dopiero na mocy konwencji sasko-austriackiej z 8 kwietnia 1813 r. (konwencja Watzdorf-Metternich), należy uznać za rezultat manipulacji dyplomacji habsburskiej, która zdawała sobie sprawę z tego, że ta kwestia została już wcześniej rozstrzygnięta przez administrację austriacką. Nie ulega przy tym wątpliwości, że decydujący wpływ na ustalenie trasy przemarszu i sposób zabezpieczenia broni oddziałów polskich mieli wojskowi austriaccy.

¹² CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 869, s. 86; M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa...*, *op. cit.*, s. 138-144.

Kolejny projekt trasy przemarszów wojsk polskich został opracowany przez gubernium (a zapewne przez dowództwo sił austriackich stojących pod Krakowem, czyli w praktyce przez sztab feldmarszałka porucznika Johanna Frimonta) najprawdopodobniej w ostatnich dniach kwietnia 1813 r. Był on rezultatem zawarcia kolejnej konwencji sasko-austriackiej z 20 kwietnia tego roku¹³. Podobnie jak wcześniejszy projekt, przewidywał podział wojsk polskich na pięć kolumn. Miały one wkroczyć na terytorium Galicji od 3 do 7 maja, a opuścić ją pomiędzy 6 a 11 maja, by w dniach 30 maja–4 czerwca osiągnąć granicę Saksonii. Plan ten zakładał o wiele szybsze tempo przemarszu wojsk polskich niż poprzedni, przede wszystkim na terenie Moraw i Czech. Nie ulega przy tym wątpliwości, że dowództwu austriackiemu zależało przede wszystkim na jak najszybszym pozbyciu się wojsk polskich z Krakowa i pogranicza galicyjsko-śląskiego oraz wysłaniu ich bez większych komplikacji na zachód¹⁴. Sama trasa przemarszu nie budziła żadnych wątpliwości: miała być poprowadzona najlepszymi szosami zachodniej Galicji: nowoczesnym traktem Podgórze – Izdebnik, a następnie „traktem cesarskim” do Białej i dalej przez Śląsk Austriacki na Morawy.

Wojsko polskie rzeczywiście podzielone zostało na pięć kolumn marszowych, do których dodano szóstą kolumnę saską gen. Heinricha Adoplpha von Gablenza. Według danych austriackich sporządzonych w Nowym Sączu 6 czerwca 1813 r. całość sił miała liczyć 17 893 oficerów i żołnierzy, w tym 11 854 piechoty, 6039 kawalerii i 32 armaty. Na wojsko polskie przypadało 16 812 żołnierzy, w tym 11 041 piechoty, 5771 jazdy i 26 armat, natomiast na wojsko saskie 813 żołnierzy piechoty, 268 kawalerii i 6 armat¹⁵. W trakcie przemarszu przez cyrkuł myślenicki zdezerterowało 392 żołnierzy polskich¹⁶.

Dane te generalnie pokrywają się z informacjami polskimi, chociaż te ostatnie podają nieco niższą liczbę sił polskich (15 860, czyli o blisko 1 tysiąc mniej, niż wynikałoby to z danych austriackich). Skąd ta, bądź co bądź, wyraźna różnica? Nie sposób na to jednoznacznie odpowiedzieć. Wątpliwe jest, by Austriacy wliczyli do przemaszerowujących sił grupę kilkuset rekonwalescentów polskich, którzy zostali pod dowództwem gen. Łukasza Biegańskiego na Podgórzu. Bardziej prawdopo-

¹³ Szerzej o tajnym porozumieniu sasko-austriackim z 20 kwietnia 1813 r. i jego konsekwencjach zob.: I. Blank, *Der bestrafte König?*, s. 96–101, 105–118.

¹⁴ CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 869, s. 90; M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa...*, *op. cit.*, s. 140–141, 146–147.

¹⁵ CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 869, s. 144. Informacje te pochodziły najprawdopodobniej ze sztabu ks. J. Poniatowskiego, który pozostawał w stałym kontakcie z feldmarszałkiem Frimontem, i oddawały stan osobowy z około 3 V 1813 r.

¹⁶ CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 869, s. 144. O dezercji z wojsk Księstwa Warszawskiego zob. L. Sulek, *Dezercja z wojsk Księstwa Warszawskiego (lata 1807–1813)*, „Kwartalnik Historyczny”, 1888, R. 95, z. 3, s. 187–198.

dobne wydaje się, że do tej grupy zaliczono wojskowych pozostających na żołdzie francuskim (lekkokonnym z 1 Pułku Szwoleżerów Gwardii i rozbitków z oddziałów francuskich, którzy wiosną 1813 r. znaleźli się w Krakowie). Grupy te formalnie nie wchodziły w skład armii Księstwa Warszawskiego, chociaż po części składały się z Polaków¹⁷.

Pewne kontrowersje musi budzić ponadto liczba dezertarów. Źródła polskie podkreślają wielką falę dezercji, która nastąpiła po opuszczeniu Księstwa Warszawskiego, a miała miejsce szczególnie na ziemiach Galicji. Według raportów ks. Józefa Poniatowskiego z Nowego Jiczyna na Morawach z 22 maja 1813 r. w ciągu dwóch tygodni od przekroczenia granicy austriackiej stan osobowy korpusu polskiego zmniejszył się o 2023 osoby. Większość z nich stanowili zapewne dezertarze. Tymczasem źródła galicyjskie, ograniczone wprawdzie tylko do cyrkułu myślenickiego, informowały o 392 dezertarach, którzy do 15 maja 1813 r. mieli porzucić broń na terenie Galicji. Nie była to liczba mała, ale jednak znacząco niższa od danych polskich¹⁸.

Według raportów austriackich stacjami postojowymi dla wojsk polskich były ostatecznie Kalwaria, Wadowice i Kęty. Tam też przygotowano kwatery na nocleg dla oficerów i żołnierzy. Ponadto dla IV kolumny gen. Kazimierza Małachowskiego (w rzeczywistości gen. Izydora Krasińskiego) przewidziano dodatkowy dzień odpoczynku w Wadowicach, a dla V kolumny gen. Antoniego Pawła Sułkowskiego dodatkowy dzień wypoczynku w Kalwarii. Łącznie strona austriacka zapewniła 1773 noclegi oficerskie, 61 662 porcje żywnościowe dla wojskowych, 29 246 i ½ porcji furazu dla koni oraz 3067 porcji furazu dla koni zaprzęgowych. Koszt przemarszu i krótkotrwałego pobytu wojsk polskich w cyrkułe myślenickim oszacowano na 37 059 florenów i 52 krajcary¹⁹.

Sam przemarsz przez Galicję odbywał się bez żadnych incydentów²⁰. Poszczególnym kolumnom wojsk polskich towarzyszyli austriaccy komisarze, odpowiedzialni za dostawę żywności i furazu oraz organizację kwater noclegowych. Tylko dwóch z nich udało się z całą pewnością zidentyfikować: komisarza Auen (Alois Logdmann Ritter von Auen, komisarz cyrkularny bocheński), przydzielonego do III kolumny, oraz barona Rzikowskiego (Johann Nepomuk Rzikowski von Dobrzütsch, komisarz cyrkularny

¹⁷ M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa...*, *op. cit.*, s. 189-191; M. Brandys, *Kozietulski i inni*, t. II, Warszawa 1967, s. 175-179.

¹⁸ M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa...*, *op. cit.*, s. 201; CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 869, s. 144; zob. też: K. Brodziński, *Wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 88-89.

¹⁹ CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 869, s. 155. Koszt noclegu oficerów z jednej tylko kolumny w Kalwarii oszacowano na 50 fl, CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 869, s. 116.

²⁰ „Gazeta Lwowska”, 1813, nr 46 z 8 VI, s. 1. O nastrojach w wojsku polskim w maju 1813 r. zob.: M. Brandys, *Kozietulski i inni*, *op. cit.*, s. 192-195.

myślenicki), przydzielonego do V kolumny²¹. Po przekroczeniu granicy galicyjsko-śląskiej dowódca polskich kolumn wystawił w Bielsku (między 12 a 16 maja 1813 r.) zaświadczenia dla władz austriackich o dobrym traktowaniu swoich żołnierzy przez administrację cesarską. Większość z nich została sporządzona po polsku, co można traktować jako swoistą manifestację narodowych uczuć polskiej generacji²².

Skąd pochodziło zaopatrzenie dla wojsk polskich? Ostatecznie pojawienie się blisko 18-tysięcznego zgrupowania zbrojnego obcego państwa w cyrkułe myślenickim nie było sytuacją codzienną. Odpowiedzi na to pytanie udzielają raporty lokalnej administracji austriackiej. Wynika z nich, że zapewne przeważająca część dostaw pochodziła z miejscowych dominiów [meldunki mówią m.in. o 15 tysiącach mac²³ owsa i 6 tysiącach (wg innych źródeł: 60 tysiącach) bochenków chleba oraz 9649 cetnarach²⁴ słomy], które miały dostarczyć okoliczne folwarki. Część żywności przetransportowano ponadto z odległych magazynów galicyjskich znajdujących się w Dukli, Rzeszowie, Pilźnie, Tarnowie, Bochni i Leżajsku, których zawartość umieszczono następnie w składach ulokowanych w Myślenicach, Wadowicach i Żywcu²⁵. Można zatem sądzić, że przemarsz wojsk polskich w niewielkim tylko stopniu odbił się na życiu codziennym mieszkańców cyrkułu myślenickiego. Nie notowano rozbojów ani samowolnego zaboru mienia, a żywność i kwatery były już wcześniej przygotowane przez lokalne władze. Jak się wydaje, w zaopatrzeniu wojsk polskich na tym szlaku szczególnie istotną rolę odegrał magazyn wojskowy w Wadowicach, którego zapasy umożliwiły sprawne wyżywienie kolejnych kolumn polskich²⁶.

Oddziały polskie podczas przemarszu przez cyrkuł myślenicki były eskortowane przez siły austriackie. Tworzyły je przede wszystkim jednostki dywizji gen. Friedricha von Bianchi, składające się z 4 bardzo słabych liczebnie brygad, rozlokowanych w rejonie Skawiny i Mogilan²⁷. Ponadto w maju 1813 r. przez pobliskie tereny (cyrkuły bocheński i myślenicki) przemieszczało się na zachód 12 batalionów piechoty i 6 pułków kawalerii austriackiej. W razie potrzeby także te oddziały mogły zostać

²¹ CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 869, s. 131, 142; *Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien für das Jahr 1812*, Lemberg 1812, s. 66-67.

²² CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 869, s. 128-131, 142-143. Generał Ludwik Kamieniecki podziękował za dobre przyjęcie dowodzonej przez niego 2 kolumny wojsk polskich, wymieniając stacje w Kalwarii, Wadowicach i Kętach, *ibidem*, s. 130.

²³ 1 maca wiedeńska (dolnoaustriacka) = 16 garnców = 61,487 litra.

²⁴ 1 cetnar = 100 funtów = 56,02 kilograma.

²⁵ CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawy 870-871.

²⁶ Magazyn wojskowy w Wadowicach (tzw. filialny) został założony znacznie wcześniej. Odegrał pewną rolę w zaopatrzeniu żołnierzy austriackich podczas wojny 1809 r., CPAHU, Fond 146, Opis 1, Sprawa 635, s. 9, 16.

²⁷ CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 870, s. 64.

użyte do eskorty wojsk polskich lub też do działań mających na celu ostateczne zneutralizowanie armii Księstwa Warszawskiego²⁸.

Epilogiem przejścia korpusu księcia Józefa Poniatowskiego do Saksonii w maju 1813 r. był marsz batalionu ozdrowieńców pozostawionych wówczas na Podgórzu pod Krakowem. Oddział ten, podzielony na dwie grupy (łącznie ok. 650 żołnierzy), wyruszył w lipcu z Podgórza, by przez Wadowice i Cieszyn dotrzeć do Znojma [!], gdzie 26 sierpnia 1813 r. został rozbrojony i wzięty do niewoli austriackiej zaraz po włączeniu się Austrii do koalicji antynapoleońskiej²⁹.

Niestety materiały austriackie z wiosny 1813 r. w zasadzie nic nie wnoszą do kwestii przyjmowania wojsk polskich przez ludność cyrkułu myślenickiego czy też ewentualnych demonstracji sympatii dla armii Księstwa Warszawskiego i sprawy napoleońskiej na tym obszarze. Nieco wcześniejsze raporty starostwa myślenickiego z 1810 r. mówiły wprost o antyaustriackich nastrojach tamtejszej szlachty („narodu”) oraz o oddziaływaniu wizualnym wojsk polskich na ich ugruntowanie³⁰. Dopiero raporty starosty cyrkularnego myślenickiego, barona Emanuela Lipowskiego, z lat 1814 i 1815 pozwalają na ostrożną próbę rekonstrukcji postaw tutejszych mieszkańców w końcowej fazie epoki napoleońskiej. Nie trzeba przy tym chyba dodawać, że dla władz austriackich, szczególnie podczas dramatycznych wydarzeń lat 1809-1815, jedynymi grupami społecznymi godnymi większego zainteresowania były arystokracja i ziemiaństwo galicyjskie. Poglądami urzędników, mieszczan (poza Krakowem i Lwowem) oraz chłopstwa (jeżeli ono w ogóle miało jakieś sympatie) nikt się nie interesował.

Według starosty Lipowskiego szlachta cyrkułu myślenickiego w swojej masie miała w 1814 r. sympatyzować z carem Aleksandrem I i jego koncepcją utworzenia Królestwa Polskiego, tak jak w 1809 r. stała po stronie napoleońskiej wizji odbudowy państwa polskiego. Według starosty Polacy (czyli szlachta) byli w większości wrodcy Austrii i swoje nadzieje polityczne lokowali wśród ewentualnych wskrzesicieli państwa polskiego, czyli najpierw cesarza Francuzów, a następnie cara Rosji. Zwracał też uwagę na wysoką wartość bojową armii polskiej, której walory potwierdziła szczególnie kampania 1813 r.³¹

²⁸ CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawy 872-873.

²⁹ M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa...*, op. cit., s. 90-91, 216; M. Baczkowski, *Wojsko polskie...*, op. cit., s. 57; CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawa 873, s. 65-110.

³⁰ CPAHU, Fond 146, Opis 7, Sprawa 443, s. 121-123.

³¹ CPAHU, Fond 146, Opis 1, Sprawa 884, s. 32. Krytyczne oceny działalności centralnych władz austriackich wobec Galicji w dziedzinie gospodarczej i politycznej zostały zawarte również w kolejnych raportach i memoriałach urzędników habsburskich do gubernium lwowskiego oraz prawdopodobnie do Metternicha z lat 1814-1815, CPAHU, Fond 146, Opis 1, Sprawa 886, s. 1, 4, 27-41.

Z informacji tych niestety nie dowiadujemy się, czy przemarsz wojska polskiego w 1813 r. wywarł jakiś wpływ na ludność cyrkułu myślenickiego, czy mieszkańcy Kalwarii, Wadowic, Andrychowa i Kęt witali tych żołnierzy jako swoich pobratymców idących w bój o niepodległość, czy też zachowali wobec nich obojętność, a może nawet wrogość jako do potencjalnych nieprzyjaciół. Nie ulega wszakże wątpliwości, że przemarsz wielotysięcznej armii polskiej musiał zostać dostrzeżony przez ludność miast i wiosek znajdujących się przy trakcie cesarskim³². Władze austriackie uznały jednak, że ten powierzchowny kontakt nie miał żadnego znaczenia dla bezpieczeństwa państwa³³.

Część oficerów polskich traktowała ten obszar jak kraj obcy, jakby nie dostrzegając jego polskiego charakteru, a wręcz ignorując fakt, że był częścią Rzeczypospolitej do 1772 r. Niektórzy (jak Klemens Kołaczkowski) wspominali, że ta część Galicji była „malowniczo piękną”, ale zarazem „stan wieśniaków i ich mieszkania zasmucały serce. Nieochędożność, pijaństwo, nierząd wszędzie się dały spostrzegać”³⁴. Zupełnie inny charakter miały mieć ziemie pobliskiego Śląska³⁵. Jednym z niewielu oficerów polskich, dla których te ziemie były stroną ojczystą, dobrze znaną i wspominaną z nieukrywaną sympatią, był Kazimierz Brodziński pochodzący z cyrkułu bocheńskiego³⁶.

Zatem jedyne w dobie zaborów spotkanie ludności ziemi wadowickiej z wojskiem polskim stanowiło najprawdopodobniej wydarzenie bez większego znaczenia³⁷. Był to zresztą epizod zbyt krótki, a co gorsza, mający miejsce po druzgocącej klęsce Napoleona w Rosji. Jedynie ze źródeł polskich możemy się dowiedzieć o nielicznych kontaktach wojskowych Księstwa Warszawskiego z polskimi ziemianami

³² Kazimierz Brodziński wspominał o spotkaniu w Kętach z „kilkoma obywatelami, którzy umyślnie dla nas do miasta się pojeżdżali” i o „patriotycznych wynurzeniach” z nimi oraz o spotkaniu z księdzem za Kętami (w Kobiernicach?), który miał „cieszyć się niezmiernie”, że pierwszy raz w życiu widzi wojsko polskie, K. Brodziński, *Wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 87.

³³ O reorganizacji korpusu ks. J. Poniatowskiego w Krakowie, jego znakomitym stanie i dobrej prezencji (11 tys. piechoty, 5 tys. kawalerii i artyleria) oraz o decyzji o przemarszu przez „państwa austriackie”, gościnnym przywitaniu przez oddziały austriackie w Mogilanach i o pobycie wojsk Księstwa Warszawskiego w Białej donosiła czytelnikowi galicyjskiemu pokrótce „Gazeta Lwowska”, 1813, nr 38 z 11 V, s. 11; nr 39 z 14 V, s. 1; nr 46 z 8 VI, s. 1.

³⁴ *Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego, księga II od roku 1813 do 1820*, Kraków 1899, s. 10.

³⁵ Antoni Paweł Sułkowski w ogóle nie dostrzegł polskiego charakteru tych ziem, ograniczając się do określenia ich mianem „Austria”, A.P. Sułkowski, *Listy do żony...*, *op. cit.*, s. 389-401. Antoni Białkowski w swoich wspomnieniach zamieścił marszrutę wojsk, wspomniawszy m.in. o Kalwarii, Wadowicach i Białej, ale nie odniósł się bliżej do tych ziem poza ogólnikowym nazwaniem ich mianem „Galicja”, A. Białkowski, *Pamiętniki starego żołnierza...*, *op. cit.*, s. 290-293; Klemens Kołaczkowski podał pobieżną marszrutę korpusu „traktem żwirowym wiedeńskim na Mogilany, Wadowice ku Bielicy [sic!]”, zawarł też kilka gorzkich uwag nad stanem Galicji, *Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego...*, *op. cit.*, s. 10-11.

³⁶ K. Brodziński, *Wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 80-81.

³⁷ Zupełnie inne reakcje wywołało wkroczenie pobitych polskich oddziałów powstańczych w 1831 r. do Galicji. Według raportów austriackich spowodowało wręcz wybuch polskiej „egzaltacji narodowej”, CPAHU, Fond 146, Opis 1, Sprawa 1252, s. 23; Fond 146, Opis 4, Sprawa 358, s. 19, 28, 38.

i duchownymi z Galicji, o wspólnych rozmowach i moralnym wpływie samego faktu istnienia wojska polskiego na polskie elity cyrkułu myślenickiego. Materiały austriackie nie wnoszą tu prawie żadnych wartościowych informacji. Proces budowania polskiej świadomości narodowej i polskiego patriotyzmu wśród szerszych warstw społecznych na ziemi wadowickiej nastąpił później i był związany z zupełnie innymi uwarunkowaniami społeczno-politycznymi. Natomiast otwarte pozostaje pytanie, na ile wydarzenia 1809 i 1813 r., kiedy to właśnie „traktem cesarskim” przez Wadowice przemieszczały się potężne zgrupowania wojsk (austriackich i polskich), wpłynęły na podjęcie decyzji o zmianie stolicy cyrkułu i przeniesieniu jej z położonych na uboczu Myślenic do miasta nad Skawą. W świetle doświadczeń z początku XIX w. to właśnie Wadowice były o wiele korzystniej położone i ulokowanie w nich organów władz prowincjonalnych mogło wpłynąć na poprawę funkcjonowania administracji państwowej w tej części Galicji.

Organizacja przemarszu wojsk Księstwa Warszawskiego przez cyrkuł myślenicki pozwala na wystawienie dobrej oceny działalności władz administracyjnych Galicji. Miały one zresztą w tej materii duże doświadczenie, gdyż obecność dużych zgrupowań wojskowych notowano w tym kraju już wielokrotnie (tylko na początku XIX w. w latach: 1805-1807, 1809 i 1812). Potrzebne kwatery oraz żywność i furaz zostały szybko przygotowane, i to mimo zmieniających się terminów przejścia polskich oddziałów. Odpowiednie produkty sprowadzono na czas, po części z dość odległych magazynów (Dukla, Rzeszów, Leżajsk). Warto przy tym dodać, że niemal równocześnie przemieszczały się przez cyrkuł myślenicki oddziały austriackie: słaba liczebnie dywizja gen. Bianchi oraz brygada kawalerii gen. Georga Friedricha von Scheithera, co dodatkowo komplikowało kwestie logistyczne³⁸. Brak skarg na jakość zaopatrzenia ze strony polskich oficerów, jak i nieobecność skarg ludności cywilnej na wojsko z terenów przemarszu świadczą o sprawnej dystrybucji żywności i utrzymaniu przynajmniej minimalnego standardu kwater. Dla polskich weteranów wojny 1812 r. była to drastyczna różnica w porównaniu z rzeczywistością panującą wówczas zarówno w Księstwie Warszawskim, jak i w Rosji podczas wyprawy na Moskwę³⁹. Nie ulega przy tym wątpliwości, że austriacki cel polityczny: ostateczne usunięcie oddziałów polskich z południowych krańców Księstwa Warszawskiego i jak najszybsze przemieszczenie ich przez Galicję, w istotny sposób dopingował administrację habsburską do sprawnego przygotowania tego przemarszu.

³⁸ CPAHU, Fond 146, Opis 48, Sprawy 872-873.

³⁹ M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. I, Kraków 1937, s. 218-226; t. II, Kraków 1937, s. 19-24; 504; A. Zamoyski, *1812. Wojna z Rosją*, Kraków 2007, s. 89, 101-103, 141-144.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Центральний державний історичний архів України, Львів [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (CPAHU)].

Fond 146, Opis 1, Sprawy 635, 884, 886, 1252.

Fond 146, Opis 4, Sprawa 358.

Fond 146, Opis 7, Sprawa 443.

Fond 146, Opis 48, Sprawy 869-873.

Prasa

„Gazeta Lwowska”, 1813, nr 38-39, 46.

Źródła drukowane i opracowania

Askenazy S., *Książę Józef Poniatowski 1763-1813*, Warszawa–Kraków 1905.

Baczkowski M., *Wojsko polskie w napoleońskim Krakowie*, Kraków 2009.

Białkowski A., *Pamiętniki starego żołnierza (1806-1814)*, wyd. Waclaw Tokarz, Warszawa 1903.

Blank I., *Der bestrafte König? Die Sächsische Frage 1813-1815*, Inauguraldissertation zur Erlangung der Doktorwürde der Philosophischen Fakultät der Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg, Mannheim 2013, <http://archiv.ub.uni-heidelberg.de/volltextserver/15630/1> [dostęp: 8.10.2020.].

Brandys M., *Kozietulski i inni*, t. II, Warszawa 1967.

Bredetzky S., *Reisebemerkungen über Ungarn und Galizien*, Bd. II, Wien 1809.

Brodziński K., *Wspomnienia mojej młodości i inne pisma autobiograficzne*, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył dr A. Łucki, Kraków 1928.

Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813-1817, opracowała i wstępem opatrzyła M. Karpińska, przypisami opatrzyła M. Karpińska przy współpracy J. Pezdy, Warszawa 2016.

Gembarzewski B., *Wojsko polskie. Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905.

Grodziski S., *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772-1848*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.

Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807-1813, wyd. M. Handelsman, t. II, Kraków 1914.

Jewuła Ł., *Galicyskie miasta i miasteczka oraz ich mieszkańcy w latach 1772-1848*, Kraków 2013.

Kargol T., Jewuła Ł., Ślusarek K., *Dwór, wieś i plebania w przestrzeni społecznej Zachodniej Małopolski w latach 1772-1815*, Kraków 2015.

Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją, wyd. A.M. Skalkowski, t. 5: 1813, Poznań 1929.

Kudrna L., *Biographical Dictionary of All Austrian Generals during the French Revolutionary and Napoleonic Wars 1792-1815*, <http://www.napoleon-series.org/research/biographies/Austria/AustrianGenerals> [dostęp: 4.09.2020].

Kukiel M., *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912.

Kukiel M., *Wojna 1812 roku*, t. I-II, Kraków 1937.

Łukasiewicz M., *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986.

Mejbaum W., *Galicja po klęsce Napoleona w 1812 r. (1813-1814)*, „Biblioteka Warszawska”, 1913, t. II.

Meus K., *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013.

Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien für das Jahr 1812, Lemberg 1812.

Skalkowski A.M., *Książę Józef*, Bytom 1913.

Skalkowski A.M., *O cześć imienia polskiego*, Lwów 1908.

Skowronek J., *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.

Sułek L., *Dezercja z wojsk Księstwa Warszawskiego (lata 1807–1813)*, „Kwartalnik Historyczny”, 1988, R. 95, z. 3.

Sułkowski A.P., *Listy do żony z wojen napoleońskich*, tłumaczenie, wstęp, przypisy i indeks R. Bilecki, Warszawa 1987.

Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego, księga II od roku 1813 do 1820, Kraków 1899.

Zamoyski A., *1812. Wojna z Rosją*, Kraków 2007.

SUMMARY

The march of the troops of the Duchy of Warsaw through the Myślenice district in 1813 in the light of the acts of the Galician Governorate in Lviv

The article discusses the march of Polish troops in the spring of 1813 from Kraków to Saxony through Galicia (through the Myślenice district, including Wadowice) based on the files of the Lviv Governorate. The article presents the route, the size of the army, the method of food supply and forage by the Austrians and the value of supplies for soldiers. An attempt was made to assess the possible impact of the presence of Polish troops in Galicia on the inhabitants of this country.

Keywords

Wadowice, Napoleonic wars, Polish army